

REFERAT
HISTORYCZNY

1. Dnia 22 września 1939 r. ~~był~~ internowany
na Lidzie.
2. Szelmaszewski Stanisław, syn Józefa i Antoniny
urodzonej w Kudnie 1878-1897 r. Żonaty, podporuc-
nik Polity Państwowej w Grodnie. Obecnie przywie-
ziony do 104 komp. Transportowej. Stopień: Kapral.
3. Dnia 10 lipca 1940 r. porażeniem Lidzjmer
Z. S. R. został skierowany do Obozu interuo-
wanych w Kozidzku (Rosja)
4. Kozidzk. Oboz internowanych politycznych
nieberpiennych, dla oficerów Polity Państwowej,
5. Straży granicznej R. O. P. i Landarmii.
5. W tym obozie żyć było dla każdego nas inter-
nowanego pod strachem, gdyż nie było wocy
by N. R. W. S. którego z kolegami niebrało z bloku
nocami rabowali i wywalił któryś do domu
drżającego nieżyłde co się z nim stało, gdzie
się znajdają.
6. W tym obozie znajdowało się około 1000 oficerów
W. P. i Pol. Państw. oraz około 2000, podoficerów Pol. Państw.
Straży granicznej, R. O. P. i Landarmii. Stosunek
oficerów W. P. i P. P. do nas był uprzejmy, między nami
koleżeńsko było duże i sążniste osobiste. Praca
była w tym obozie tylko obozowa.
7. Życie w obozie było uprzejmione, każdy żył pod
strachem, czy niejść tylko czy w nocy niebędzie

W nocy wzniesiony. Ubranie było opatrzone
Tatelnym wianem, obozowca niechętny mywał
za wyjątkiem spory białiny.

8. Propaganda Komunistyczna była bardzo daleka
i na każdym kroku, N.K.W.D. do Polaków było
ile ustośmiewane. Unędrali pogodaunki
na których wyjąłali że Polska nigdy nie pow-
stanie a będzie cała Komunistyczna i pa ich
wiadom, że uan Rząd i Soudymie nie ma rząd-
nego znaczenia. Berbożniśtro dnie. A wyjąłali
N.K.W.D. i imyct na każdym tylko Hovie było
kłamstwo i wygadanie że i Angli ranojny.

9. Dnia 15 maja 1941. 1000. podof. Pol. Puchu
wzięli nas do pójwypu Kolski uad nekę Paucy
kawe warunki były strasne, mogli gōdnie
opieki lekarskiej nie było, aczkolwiek nasi leka-
ne byli to nie posiadali lekarstw, spationy
pod gōiem niebem, każdy z nas był pucmowin-
ty gdyi był mroz, każdy dnie prawie padeł
śniegi i dener, praca była 12 godzin a rezhor-
kami dochodziło do 16 godzin, były wypadki
częste samobójstw. Mnam 5 samobójstw puc
powienenie się, N.K.W.D. wyrażało się do nas
że rząd powrotem niema, sortnowali na każdym
kroku, tak że życie się nam apnyhnyło, ten
żyłomy tylko uadrię że może będzie wojna

3
Z Niemcami wówczas będzie możliwość ucieki
do Finlandii.

Od rodziny z Grodna otrzymałem dwa listy
z 19 grudnia 1940 r. i 22 marca 1941 r. uad-
miał nam było wolno pisać i wrzucić mi esigeu
lecz tylko wówczas jak byłem w Kozielce, listów
nam wysyłał mi oddawali gdyż znowu idzie
mi pisałi że na każdy list mi odpisyją.

Do wojska polskiego dostaliśmy się dnia
24 sierpnia 1941 r. Po wybuchu wojny z Niemcami
dnia 13 lipca 1941 r. z pójwypu Kolskiego nas
wzięli do Arhangielśkie z Arhangielśka do
Surdala i po zarządzeniu naszej Polko - Sowieckij
puybyja Armija Pohorowa do Surdala i od tej
pory byłem w armii Polkiej ze Surdala 4 miesiące
1941 r. Wyjechałem do S.D.P. w Tadinczewie

M. P. 13/III - 1943

J. Helmanowski kapral